

Sygn. akt II Ka 185/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 maja 2016 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Dariusz Półtorak
Protokolant:	st.sekr.sądowy Agata Polkowska

przy udziale Prokuratora Bożeny Grochowskiej-Małek

po rozpoznaniu w dniu 4 maja 2016 r.

sprawy **M. P. (1)**

oskarżonego o przestępstwo z art. 178 a §1 kk

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Garwolinie

z dnia 11 lutego 2016 r. sygn. akt II K 1018/13

wyrok utrzymuje w mocy; zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 120 złotych kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt II Ka 185/16

UZASADNIENIE

M. P. (1) został oskarżony o to, że w dniu 20 lipca 2013 r. w miejscowości P. gm. G. w woj. (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości 1,37 mg/l alkoholu etylowego w wydychanym powietrzu, w ruchu lądowym prowadził samochód marki V. (...) o nr rej. (...),

tj. o czyn z art. 178a § 1 kk

Sąd Rejonowy w Garwolinie wyrokiem z dnia 11 lutego 2016 r., sygn. II K 1018/13:

I. oskarżonego **M. P. (1)** uznał za winnego popełnienia czynu z art. 178a § 1 kk i za ten czyn na podstawie art. 178a § 1 kk w zw. z art. 33 § 1 i 3 kk w zw. z art. 4 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego karę grzywny w wysokości 100 /stu/ stawek dziennych po 10 /dziesiąć/ złotych każda z nich;

II. na podstawie art. 42 § 2 kk i art. 43 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres lat 3 /trzech/;

III. na podstawie art. 63 § 2 kk zaliczył oskarżonemu na poczet środka karnego okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 20 lipca 2013 r. do dnia 11 lutego 2016 r.;

IV. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 190 zł /stu dziewięćdziesięciu/ tytułem kosztów postępowania, w tym 100 zł /sto/ opłaty.

Apelację od przedstawionego wyżej wyroku wniósł obrońca oskarżonego, rozstrzygnięcie to zaskarżając w całości. Orzeczeniu temu zarzucił:

1. naruszenie prawa procesowego, a to art. 4 kpk, art. 5 § 2 kpk i art. 410 kpk oraz art. 424 kpk, które to naruszenie miało wpływ na treść wyroku, poprzez:

- oparcie orzeczenia o winie oskarżonego jedynie na dowodach obciążających w postaci zeznań funkcjonariuszy Policji w osobach A. Z. i T. S. mimo, iż zeznania tych osób są wewnątrznie sprzeczne, niespójne i nieprecyzyjne, a nadto zeznania tych osób częściowo wykluczają się nawzajem;

- pominięciu dowodów korzystnych dla oskarżonego w postaci spójnych, precyzyjnych i wzajemnie się uzupełniających zeznań świadków R. G. oraz M. P. (2), w których jednoznacznie podali oni, iż to R. G. kierował pojazdem marki V. (...) o nr rej. (...) feralnego wieczoru 19 lipca 2013 roku, gdy wraz z oskarżonym udali się do miejscowości C. po M. P. (2), a oskarżony w nocy z 19 na 20 lipca 2013 roku nie kierował w/w pojazdem w ogóle;

- bezpodstawne nieobdarzenie wiarą przez Sąd I instancji wyjaśnień oskarżonego, w których podał on, iż nie kierował pojazdem marki V. (...) o nr rej. (...) feralnej nocy z 19 na 20 lipca 2013 roku, a jedynie rozmawiał wraz z byłą żoną w zaparkowanym uprzednio w lesie przez R. G. w/w samochodzie.

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, poprzez przyjęcie, iż interweniujący policjanci w osobach A. Z. i T. S. widzieli z odległości co najmniej 20 metrów jak oskarżony kierował w nocy z 19 na 20 lipca 2013 roku pojazdem marki V. (...) o nr rej. (...) na polnej drodze w lesie około miejscowości S. pomimo, iż ze względu na gęsty las w tym miejscu oraz topografię terenu było to całkowicie niemożliwym. Ponadto, w ocenie obrońcy, Sąd przyjął całkowicie bezpodstawnie, iż w chwili zatrzymania pojazd oskarżonego miał włączony silnik, mimo, iż zeznania obu świadków na w/w okoliczności pozostają bardzo niespójne i wzajemnie się wykluczają.

3. pominięcie przez Sąd przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego dowodu w postaci nagrania z miejsca zdarzenia, z którego jednoznacznie wynika, iż ze względu na gęstość zadrzewienia i ukształtowanie drogi leśnej (liczne zakręty) na odcinku, na którym oskarżony miał popełnić przestępstwo widoczność jest ograniczona do co najmniej kilku metrów. Co za tym idzie, w ocenie obrońcy, bezpodstawne i niemogące zaistnieć w rzeczywistości są całe ustalenia Sądu, wedle których funkcjonariusze Policji mieli widzieć z odległości kilkuset metrów pojazd oskarżonego i z odległości kilkudziesięciu metrów osobę kierowcy oraz pasażera.

4. błędną interpretację art. 178a § 1 kk poprzez uznanie oskarżonego winnym popełnienia zarzucanego mu czynu, pomimo braku wyczerpania przez niego swoim czynem ustawowych znamion opisanego w tym przepisie przestępstwa – przy czym tak sformułowany zarzut stanowi w istocie zarzut obrazy prawa materialnego - art. 178a § 1 kk.

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca oskarżonego wniósł o zmianę powyższego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 178a § 1 kk, ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Na rozprawie apelacyjnej nie stawili się oskarżony i jego obrońca – obaj o terminie zawiadomieni prawidłowo. Prokurator wniósł o nieuwzględnienie apelacji i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Sąd Okręgowy w Siedlcach zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie jest zasadna i jako taka nie zasługuje na uwzględnienie. Wszelkie przytoczone w niej argumenty, mające uzasadnić obrazę przepisów prawa procesowego oraz błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, rozważone przez Sąd Odwoławczy w wyniku kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku okazały się chybione. Miały one charakter stricte polemiczny i forsowały jedynie własną wersję skarżącego odnośnie wydarzenia opisanego w treści zarzutu przedstawionemu oskarżonemu w niniejszym postępowaniu.

Na wstępie niniejszych rozważań stwierdzenia wymaga, iż Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób prawidłowy i wyczerpujący, zaś ocena przeprowadzonych w sprawie dowodów została poczyniona wnikliwie, dogłębnie i kompleksowo, przez co czyni zadość wymogom płynącym z przepisu art. 7 kpk, kształtującego procesową zasadę swobodnej, sędziowskiej oceny dowodów. Tok rozumowania Sądu I instancji przedstawiony w pisemnych motywach wyroku jest zgodny ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, czytelny i poprawny logicznie, zaś wywiedzione wnioski oparte zostały w całości na wynikających z materiału dowodowego okolicznościach. Sąd Rejonowy w sposób uporządkowany przedstawił także w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jakie fakty, i na podstawie jakich dowodów, uznał za udowodnione i nieudowodnione oraz dlaczego obdarzył przymiotem wiarygodności poszczególne dowody. Ocena wyjaśnień oskarżonego, zeznań świadków, a także pozostałych dowodów została poprzedzona ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności przedmiotowej sprawy i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy, zaś wynikający z zasady obiektywizmu nakaz badania i uwzględniania okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego znalazł swoje pełne odzwierciedlenie w przedmiotowej sprawie. W postępowaniu dowodowym przeprowadzonym przez Sąd Rejonowy wyjaśniono także wszelkie okoliczności istotne dla zaskarżonego rozstrzygnięcia, zaś występujące niejasności w dziedzinie ustaleń faktycznych, wynikające m.in. z różnych wersji zdarzenia, zostały zredukowane wszechstronną inicjatywą dowodową, a następnie wnikliwą analizą całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego. W niniejszej sprawie nie zaistniały także wątpliwości, jakich nie dało się rozstrzygnąć w drodze postępowania dowodowego – a tylko takie zgodnie z dyspozycją art. 5 § 2 kpk winny być rozstrzygane na korzyść oskarżonego.

Stwierdzenia w tym miejscu wymaga, iż treść podniesionych zarzutów z pkt 1 apelacji, odnosząca się głównie do oceny dowodów, jak również ich pisemne uzasadnienie przytoczone w dalszej części wniesionego środka odwoławczego, mimo odmiennego zredagowania na wstępie przez obrońcę, wskazuje w istocie, iż wiodącym zarzutem apelacyjnym pozostaje obraza art. 7 kpk. Oczywistym pozostaje bowiem, iż zasadność obdarzenia danego dowodu przymiotem wiarygodności mieści się przede wszystkim w granicach naruszenia zasady swobodnej, sędziowskiej oceny dowodów, a skarżący wskazując błędność rozumowania w tym zakresie kwestionuje tok rozumowania Sądu I instancji przez przyzmat zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Niemniej jednak, jakkolwiek zredagowany w/w jest zarzut, odpowiadając na niego, zgodzić się należy z wywodami Sądu I instancji, iż brak jest podstaw do kwestionowania wiarygodności zeznań świadków – funkcjonariuszy Policji A. Z. i T. S.. Warto przy tym pamiętać, iż świadkowie ci wykonywali jedynie swoje obowiązki służbowe, a jedynym z zasadniczych zadań Policji jest ochrona bezpieczeństwa i porządku obywateli oraz zapewnienie spokoju w miejscach publicznych, w transporcie i komunikacji publicznej, w ruchu drogowym i na wodach. Celem weryfikacji stanu trzeźwości kierowców, stanowiącego gwarant bezpieczeństwa na drogach publicznych oraz przestrzegania przez nich przepisów ruchu drogowego są oni z mocy ustawy uprawnieni do przeprowadzania kontroli uczestników ruchu drogowego. Nie wynika to z ich złej woli, tak jak sugeruje to obrońca we wniesionej przez siebie apelacji, lecz jedynie z powierzonych im zadań i obowiązków służbowych. Z całą stanowczością podkreślić przy tym należy, iż działania operacyjne funkcjonariuszy Policji niejednokrotnie pozostają niejawnie i dyskretnie, ponieważ tylko w ten sposób mogą być skuteczne. Z tych względów, uznać należy, iż bez znaczenia dla merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy są dywagacje obrońcy zawarte w apelacji co dokładnie robili o tak późnej porze w danym miejscu policjanci, skoro w tym czasie wykonywali swoje obowiązki służbowe. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika ponadto, aby w/w funkcjonariusze byli negatywnie nastawieni do oskarżonego, by mieli uprzednio jakkolwiek z nim styczność, a nawet by znali uprzednio M. P. (1) chociażby z widzenia. Brak jest zatem podstaw do wnioskowania, aby byli oni osobiście zainteresowani wynikiem niniejszego postępowania oraz aby świadomie mieli narażać się na

odpowiedzialność karną za składanie fałszywych zeznań z art. 233 § 1 kk, przypisując oskarżonemu działania, które nie miały miejsca.

Dla oceny zebranych w tej sprawie dowodów istotne znaczenie miał fakt, że zarówno A. Z., jak i T. S. od początku do końca tego postępowania, zbieżnie ze sobą podawali okoliczności dotyczące całego zajścia. Nie zaprzeczali przy tym, iż skręcili za samochodem kierowanym przez oskarżonego w krętą drogę leśną, na której doszło do zatrzymania. Nie negowali także słabej widoczności w tym miejscu. Uwypuklić przy tym należy, iż w ocenie Sądu II instancji drugorzędne znaczenie w tej sprawie ma tak silnie dociekana przez obrońcę okoliczność z jakiej właściwie odległości widzieli oni osobę oskarżonego w kierowanym przez niego aucie. Przypomnieć bowiem należy, iż samochód M. P. (1) był w tym czasie jedynym pojazdem na drodze, a nawet jeżeli funkcjonariusze podejmując pościg za autem kierowanym „wężykiem” przez oskarżonego chwilowo straciliby go ze swojego pola widzenia z uwagi na ukształtowanie terenu w tym miejscu, to w dalszym ciągu ewentualna zmiana kierowcy w tym czasie była wykluczona. Z zeznań wszystkich przesłuchiwanym w sprawie osób nie wynika bowiem, aby w tym dniu, a właściwie w nocy, w lesie, o tak późnej porze miałby się znaleźć ktokolwiek poza policjantami, nietrzeźwym oskarżonym i jego byłą żoną, która także uprzednio wypila kilka drinków u znajomych i poprosiła byłego męża o odwiezienie do domu. Analogicznie, jako mającą drugorzędne znaczenie dla kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego za czyn z art. 178a § 1 kk, oceniono kwestię użycia właściwych świateł w radiowozie policyjnym.

Przeprowadzona przez Sąd I instancji konfrontacja ze sobą niespójnych wewnętrznie wyjaśnień oskarżonego (wersja zdarzeń, iż pojazdem miałby kierować jego brat cioteczny R. G. w wyjaśnieniach M. P. (1) pojawia się dopiero w postępowaniu przed Sądem), w których zaprzecza on swojemu sprawstwu, z jasnymi, spójnymi, pozbawionymi wewnętrznymi i zewnętrznymi sprzeczności, korelującymi ze sobą i wzajemnie się uzupełniającymi zeznaniami w/w świadków - funkcjonariuszy Policji, w połączeniu z uzupełniającym ich relację protokołami oraz stosownymi notatkami służbowymi z podjętych czynności, została poczyniona z należytą starannością, wobec całokształtu materiału dowodowego, z uwzględnieniem kontekstu sprawy, zasad logiki i doświadczenia życiowego, a wnioski wysnute z analizy tychże dowodów w ocenie Sądu Odwoławczego są bezbłędne i prowadzą do jednoznacznego uznania sprawstwa M. P. (1).

Skarżący nie ma także racji ponosząc, iż oceniając wyjaśnienia oskarżonego M. P. (1) Sąd I instancji bezpodstawnie odrzucił, albowiem wszelkie ich niespójności wewnętrzne, przemawiające za odmową przyznania im przynajmniej wiarygodności, jak również kategoryczne odrzucenie wersji zdarzeń podawanej przez oskarżonego w świetle zeznań świadków M. P. (2), R. G. oraz M. D. zostało obszernie i wyczerpująco opisane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Twierdzenie obrony, iż zeznania wskazanych wyżej osób wzajemnie się uzupełniają, podczas, gdy świadkowie ci o okolicznościach przedmiotowego zdarzenia - w szczególności wcześniejszego spożywania z oskarżonym alkoholu, świadczenia wzajemnych przysług w zakresie „podwózek”, uprzedniego poruszania się w godzinach nocnych przez R. G. rowerem i zostawienia tegoż roweru na podwórku oskarżonego - zeznają zgoda odmiennie, nie mogło przynieść oczekiwanego przez skarżącego rezultatu.

Odnosząc się do zarzutu obrazu art. 4 kpk, wskazania wymaga, iż odmówienie wiary określonym dowodom w postaci zeznań konkretnych świadków, nie może być utożsamiane, tak jak to czyni apelujący, z pomięciem okoliczności, których te dowody dotyczą i nie oznacza złamania zasady obiektywizmu. Zasada ta nie polega bowiem na obowiązku interpretowania materiału dowodowego jedynie na korzyść oskarżonego. Nakazuje ona zachowanie obiektywnego stosunku do stron procesowych i do obiektywnej oceny wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 20 czerwca 2012 r., sygn. II AKa 98/12, LEX nr 1216340). W ramach omówienia tegoż zarzutu stwierdzić należy, iż dokonana w przedmiotowej sprawie przez Sąd Rejonowy w Garwolinie analiza całokształtu materiału dowodowego – wnikliwa, rzetelna i jasna – w pełni odpowiada dyrektywom określonym w art. 4 kpk, zaś stanowisko tegoż Sądu, wyrażone w pisemnych motywach rozstrzygnięcia, jednoznacznie wskazuje, iż Sąd I instancji ferując zaskarżony wyrok rozważając dowody przemawiające zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego, zachował konieczny i nakazany ustawą obiektywizm w odniesieniu do stron procesowych.

Klarowne ustosunkowanie się do zarzutu obrazy art. 5 § 2 kpk – zasady rozstrzygnięcia wątpliwości na korzyść oskarżonego, wymaga wskazania, iż zasada ta nie odnosi się do problematyki oceny dowodów, a więc który ze wzajemnie sprzecznych dowodów zasługuje na wiarę, a który tego waloru nie posiada. Jednoczesne kwestionowanie przez obrońcę oceny dowodów i co za tym idzie, zanegowanie słuszności obdarzenia przez Sąd I instancji przymiotem wiarygodności zeznań konkretnych świadków oraz podnoszenie zarzutu obrazy przepisu art. 5 § 2 kpk nie jest zatem uzasadnione. W orzecznictwie wskazuje się nawet, iż apelacja skonstruowana w ten sposób, pozostaje w sprzeczności z racjonalnymi zasadami rozumowania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 06 października 2015 r., sygn. II AKa 127/15, LEX nr 1927523). W przedmiotowej sprawie nie zaistniały bowiem wątpliwości, których nie dało się rozstrzygnąć w drodze postępowania dowodowego. Zaś w przypadku, gdy tak jak w niniejszej sprawie, skarżący kwestionuje ustalenia faktyczne zależne od dania wiary temu lub innemu dowodowi, czy też grupie dowodów w postaci zeznań konkretnych świadków, nie można w ogóle mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo (art. 5 § 2 kpk), a ewentualne uwagi, co do wiarygodności w/w dowodów rozpatrywane mogą być jedynie w zakresie swobodnej oceny dowodów, co poczyniono już we wcześniejszej części niniejszego uzasadnienia. Dla przypomnienia należy wskazać także, że przepis ten jest przepisem przewidzianym dla Sądu, który w razie zaistnienia wątpliwości rozstrzyga je na korzyść oskarżonego, nie zaś dla stron procesowych (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 08 maja 2015 r., sygn. III KK 333/14, LEX nr 1713025). Jak orzekł Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 19 sierpnia 2015 r., sygn. II AKa 162/15 w sytuacji, gdy Sąd rozpoznający sprawę dysponuje określonymi dowodami, które uzna za wiarygodne i stanowisko to nie będzie pozostawało w opozycji do normy art. 7 kpk - to nawet wówczas, gdy z innej grupy dowodów można byłoby wywieść wniosek przeciwny - to ta pozytywna ocena dowodów obciążających powoduje, że nie sposób mówić o jakichkolwiek wątpliwościach w rozumieniu art. 5 § 2 kpk (LEX nr 1820501). Z powyższych względów, w realiach niniejszej sprawy, gdzie zarówno Sąd I, jak i II instancji nie powziął jakichkolwiek wątpliwości, jakich nie dało się rozstrzygnąć w drodze postępowania dowodowego, zarzut obrazy art. 5 § 2 kpk nie zasługiwał na uwzględnienie.

Niezasadny jest również zarzut obrazy art. 410 kpk, gdyż nie wykazano, aby wydany w sprawie wyrok został oparty na okolicznościach nieujawnionych w toku rozprawy głównej, czy też w wyniku nie uwzględnienia przy wyrokowaniu ujawnionych w toku rozprawy głównej okoliczności, tak korzystnych, jak i niekorzystnych dla oskarżonego. Oczywistym jest bowiem, iż art. 410 kpk nie należy rozumieć w ten sposób, że absolutnie każdy z przeprowadzonych dowodów powinien stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, nie można zarzucać, że niektóre dowody nie stanowiły podstawy ustaleń faktycznych, jeśli Sąd je rozważył i odrzucił na płaszczyźnie art. 7 kpk jako niewiarygodne (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2015 r., sygn. IV KK 65/15, Legalis Numer 1242258). Sytuacja przedstawiona w powyższym judykacie miała miejsce również w niniejszej sprawie, odnośnie wyjaśnień oskarżonego, zeznań jego byłej żony M. P. (2) oraz R. G. - odrzuconych przez Sąd Rejonowy jako niewiarygodne, z właściwym uargumentowaniem takiego stanowiska.

Obrońca nie ma także racji zarzucając w pkt 3 apelacji, iż Sąd I instancji pominął przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, dowód w postaci nagrania wideo z miejsca zdarzenia, albowiem dowód ten został poddany szczegółowej i wnikliwej ocenie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku na k. 123 akt sprawy (akapit 5). Z uwagi na to, iż skarżący we wniesionym środku odwoławczym zarzuca jedynie pominięcie tegoż dowodu przy ocenie materiału dowodowego, co jak już wskazano nie miało miejsca, nie podnosząc przy tym jednocześnie, dlaczego dowód ten został w jego ocenie oceniony błędnie, Sąd Odwoławczy, uznał za niecelowe szczegółowe odnoszenie się do tej kwestii, uznając tym samym, iż odpowiedź na wywody obrońcy w tym zakresie, znalazła się już w uzasadnieniu pierwszoinstancyjnym, które w zupełności podziela Sąd Odwoławczy.

Z aprobatą i uznaniem Sądu Okręgowego spotkało się także uzasadnienie zaskarżonego wyroku, które zostało sporządzone z zachowaniem wymogów art. 424 § 1 kpk i na tyle szczegółowo, że pozwoliło na odtworzenie i prześledzenie toku rozumowania Sądu I instancji przez pryzmat jego zgodności z materiałem dowodowym, a co za tym idzie umożliwiło kontrolę odwoławczą prawidłowości skarżonego rozstrzygnięcia. W uzasadnieniu tym bowiem w sposób wyczerpujący wskazano dlaczego wyjaśnienia oskarżonego nie zasługują na obdarzenie ich przymiotem wiarygodności, wskazano zeznania świadków, którym Sąd dał wiarę, zeznania świadków, którym tego przymiotu odmówiono, jak również zawarto rozważania dotyczące oceny dowodów z dokumentów, dowodów w postaci

dokumentacji fotograficznej oraz dowodu w postaci nagrania wideo, jednocześnie szczegółowo oraz przekonująco to argumentując. Uzasadnienie pierwszoinstancyjne nie ogranicza się przy tym do sumarycznego powołania wszystkich dowodów, lecz omawia je drobiazgowo, wskazując na liczne sprzeczności wynikające z zeznań poszczególnych świadków. Sąd Rejonowy w pisemnych motywach wyroku wyjaśnił także podstawę prawną rozstrzygnięcia (art. 424 § 2 kpk).

Na marginesie dodać jedynie można, iż w myśl przepisu art. 455a kpk, dodanego ustawą z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r., poz. 396), jaki wszedł w życie z dniem 01 lipca 2015 r., nie można uchylić wyroku z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 424 kpk. Podnosząc ów zarzut apelujący może jednak powiązać inne zarzuty odwoławcze z treścią uzasadnienia pierwszoinstancyjnego w celu wzmocnienia argumentacji co do wadliwości wydanego wyroku. Skonstatować jednak należy, iż obrońca oskarżonego wymogom tym nie sprostał, zaś w wywiedzionym przez niego środku odwoławczym brak jest w istocie jakiegokolwiek argumentacji popierającej ów zarzut.

Chybionym jest także zarzut z pkt 2 apelacji, dotyczący błędu w ustaleniach faktycznych. Jego bezzasadność odnoście kwestii odległości z jakiej Policjanci mieliby widzieć poruszający się pojazd kierowany przez oskarżonego w otoczeniu dość zwartego kompleksu leśnego, przy niejednorodnej topografii terenu, została już omówiona w ramach zarzutów odnoszących się do oceny dowodów w postaci zeznań świadków A. Z. i T. S., co powoduje, iż w ocenie Sądu Okręgowego nie ma potrzeby przytaczania ponownie tej samej argumentacji, jedynie z w uwagi na wywodzenie przez skarżącego zarzutów wtórnych z pierwotnego uchybienia, jakie miało stanowić naruszenie art. 7 kpk.

Odnosząc się z kolei do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych dotyczącego kwestii włączonego silnika, skonstatować należy, iż w realiach niniejszej sprawy, w ocenie Sądu II instancji, zarzut ów pozostaje pozbawiony jakichkolwiek racjonalnych i merytorycznych podstaw. Przede wszystkim, z całą stanowczością podkreślenia wymaga, iż nigdzie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy nie wskazał, iż w drodze postępowania dowodowego ustalono, iż w czasie zatrzymania M. P. (1) jego auto miało zapalony silnik. Skarżący zupełnie bezpodstawnie zarzuca zatem zaskarżonemu rozstrzygnięciu błędy w ustaleniach faktycznych, które nie zostały w ogóle poczynione przez Sąd I instancji. Nadto, brak jest przy tym jakichkolwiek podstaw do konkluzji, aby depozycje Policjantów z tym zakresie wzajemnie się wykluczały, skoro T. S. zeznał, iż silnik w samochodzie oskarżonego, po tym jak skręcił on w drogę, opuścił samochód i zaczął uciekać przed Policjantami w głąb lasu, był włączony (k. 44), zaś A. Z. przyznał, iż nie pamięta (k. 112), czy po zatrzymaniu się pojazdu miał on włączony silnik, wskazując na te same w/w okoliczności ucieczki oskarżonego i podjętego za nim pościgu. Z uwagi na znaczny wpływ czasu, zeznania te wskazują zatem na ich obustronne uzupełnianie, nie wykluczając się w żadnym zakresie.

Ustosunkowując się do ostatniego z podniesionych zarzutów, tj. błędnej interpretacji art. 178a § 1 kpk, wskazać należy, iż ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji w przedmiotowej sprawie dotyczące sprawstwa oskarżonego, w pełni odpowiadają znamionom występku z art. 178a § 1 kk, zawierając komplet znamion tegoż przestępstwa. W postępowaniu dowodowym udowodniono bowiem, iż oskarżony poruszając się po drodze publicznej, znajdując się w stanie nietrzeźwości 1,37 mg/l alkoholu etylowego w wydychanym powietrzu (2,74 ‰ we krwi) prowadził należący do niego samochód marki V. (...) o nr rej. (...), a zatrzymany podczas próby ucieczki, próbował powoływać się na znajomości w Policji, celem uniknięcia odpowiedzialności karnej. Dokonana przez Sąd I instancji weryfikacja twierdzeń obrony, jakoby M. P. (1) miał jedynie przebywać w lesie z byłą żoną w samochodzie pozostawionym przez R. G., kategorycznie zanegowała wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie, zaś przeprowadzona przez ten Sąd subsumcja (czyli „podciągnięcie”) ustalonego na podstawie materiału dowodowego stanu faktycznego pod konkretne przepisy prawa materialnego została dokonana w ocenie Sądu Odwoławczego bezbłędnie, w sposób pozbawiony jakichkolwiek uchybień.

Żadnych wątpliwości Sądu II instancji nie budzi także to, iż znamiona „poruszania się w ruchu lądowym” wyczerpuje również poruszanie się po drodze gruntowej (w tym wypadku łączącej miejscowości S. i P.) dostępnej dla nieograniczonego kręgu kierowców. Jak orzekł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 stycznia 2016 r., sygn. IV KK 324/15 pojęcie „ruch lądowy” obejmuje bowiem nie tylko ruch odbywający się na drogach publicznych, w strefach ruchu i

w strefach zamieszkiwania, ale również ruch na drogach wewnętrznych, na terenach budowlanych i przemysłowych, lotniskach itp., a więc ruch odbywający się w miejscach dostępnych dla użytku szerszego niż indywidualnie oznaczony. Podobnie zresztą ustawa z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (tekst jedn. Dz. U. z 2012 r., poz. 1137) poszerza zakres stosowania zasad ruchu drogowego na drogach publicznych i odnosi je do miejsc, gdzie realnie dobywa się ruch lądowy w zakresie wynikającym ze znaków i sygnałów drogowych (art. 1 ust. 2 ustawy). Kryterium ruchu lądowego należy wiązać nie tyle z formalnym statusem konkretnej drogi czy też określonego miejsca, lecz z faktyczną dostępnością i rzeczywistym wykorzystaniem tego miejsca dla ruchu pojazdów i innych uczestników (Prokuratura i Prawo nr 5/2016, Dodatek Orzecznictwo). Z zeznań policjantów zatrzymujących oskarżonego wynika, iż ruch na tej drodze pomimo, że nie jest nasilony, odbywa się.

Zupełnie na marginesie rozważań wskazać można jedynie, iż obrońca w ramach ostatniego z zarzutów kwestionuje w zasadzie obrazę przepisu prawa materialnego - art. 178a § 1 kk, co we wniesionym środku odwoławczym pozostaje wewnętrznie sprzeczne, skoro robi to na gruncie polemizowania z ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez Sąd I instancji (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 24 września 2015 r., sygn. II AKa 253/15, LEX nr 1820927).

Mając na uwadze powyższe rozważania, dzieląc argumenty Sądu Rejonowego zawarte w uzasadnieniu pierwszoinstancyjnym oraz nie znajdując podstaw do uwzględnienia zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy oskarżonego, Sąd Okręgowy w Siedlcach zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Na podstawie art. 634 kpk w zw. z art. 627 kpk oraz art. 10 ust. 1 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 120 zł tytułem kosztów sądowych. Na kwotę tę składa się 100 zł opłaty (10% kary grzywny orzeczonej w pierwszej instancji) oraz 20 zł, stanowiące ryczałt za doręczenia pism w sprawie.

Z tych względów, Sąd Okręgowy w Siedlcach, na podstawie art. 456 kpk w zw. z art. 437 § 1 kpk, orzekł jak w wyroku.